

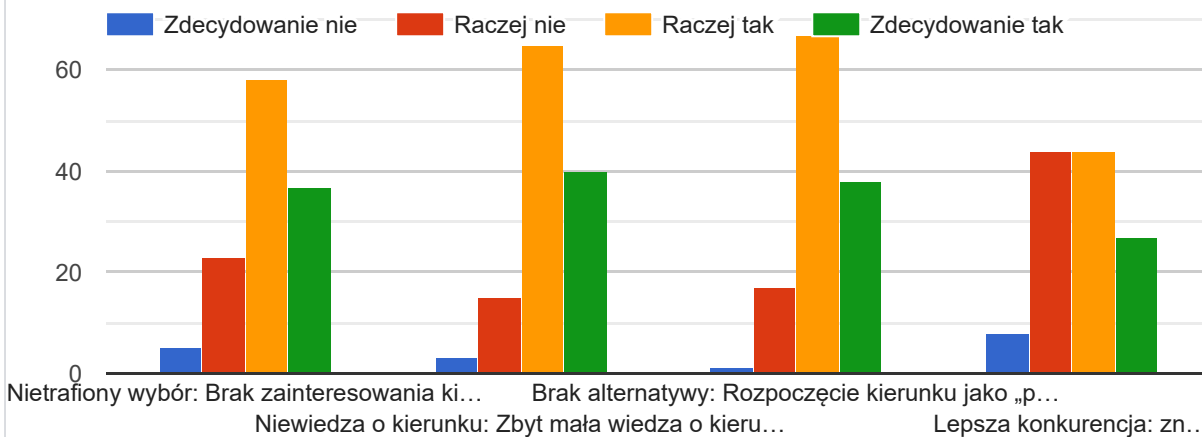
# Powody zjawiska drop out w Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu

123 odpowiedzi

[Publikuj statystyki](#)

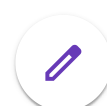
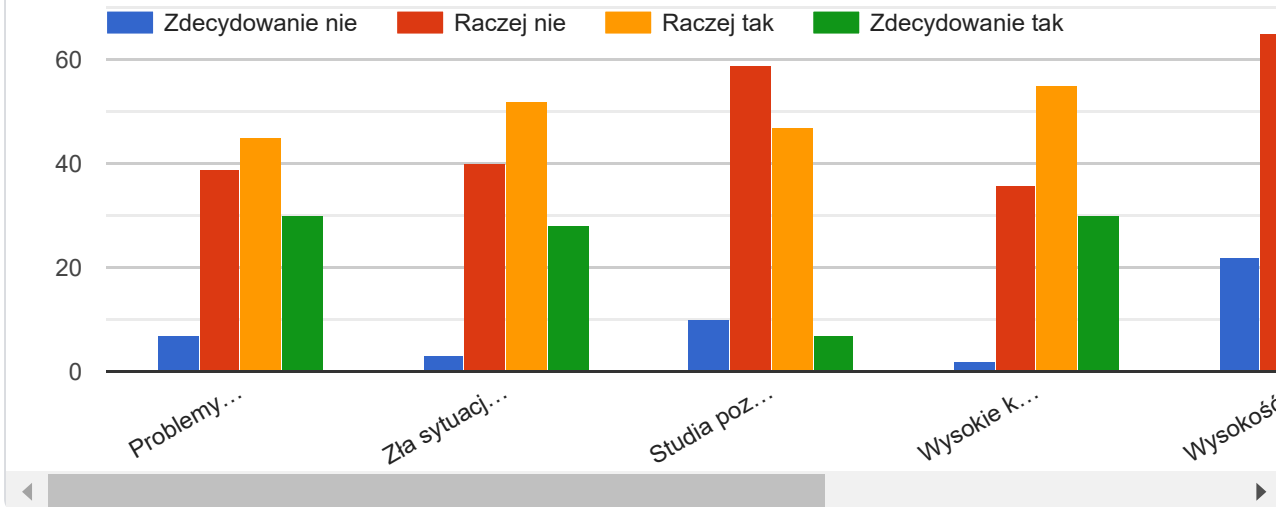
 Kopiuj

Czy Pani/Pana zdaniem już na etapie rekrutacji wybór studenta może być skazany na niepowodzenie?



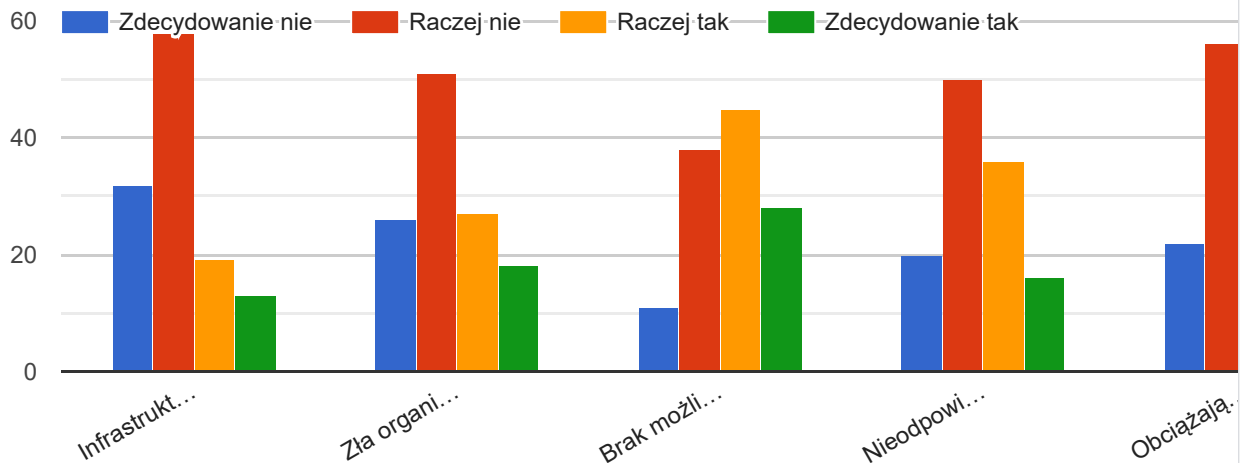
 Kopiuj

Czy Pani/Pana zdaniem studenci mogą rezygnować ze studiów z powodu następujących problemów osobistych?



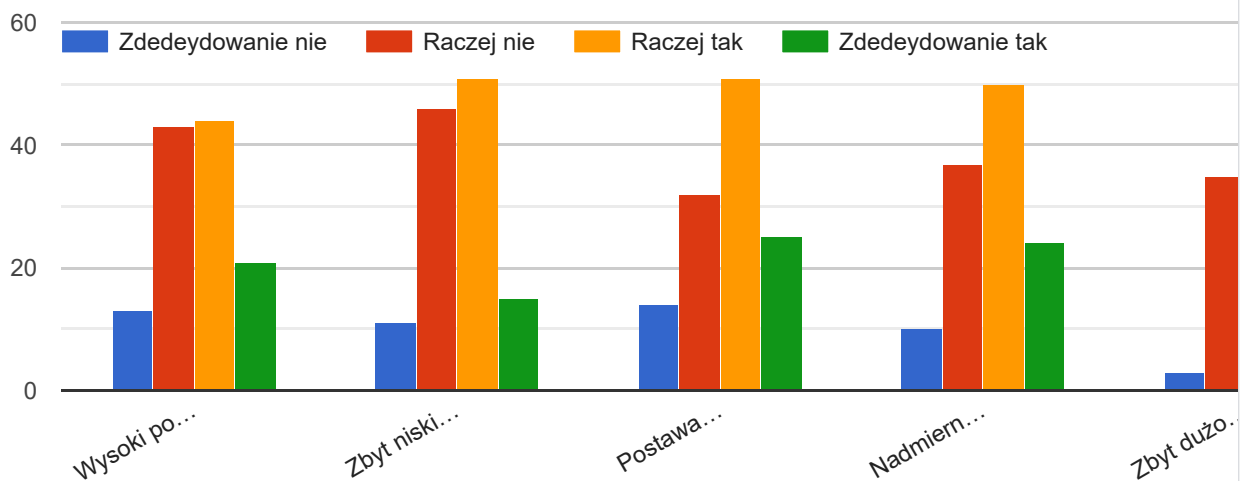
Czy Pani/Pana zdaniem warunki studiowania i organizacja Uczelni mogą mieć wpływ na zjawisko drop outu?

 Kopiuuj



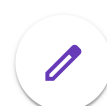
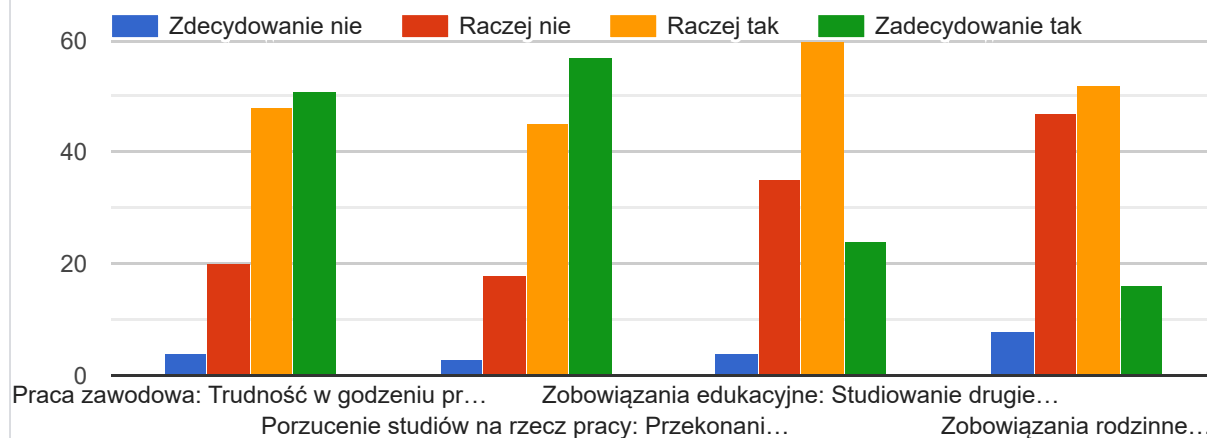
Czy Pani/Pana zdaniem wymienione kwestie dydaktyczne mogą mieć wpływ na zjawisko drop outu?

 Kopiuuj



Czy Pani/Pana zdaniem wymienione zobowiązania kwestie mogą mieć wpływ na zjawisko drop outu?

Kopiuj



Jeżeli są Pani/Panu znane inne powody rezygnacji ze studiów to proszę je wpisać poniżej:

46 odpowiedzi

-

Rozczarowanie studiami na UEP. Winni są wykładowcy, którzy zajmują się prowadzeniem własnych firm, a nie dydaktyką, która jest dla nich przykrym obowiązkiem. Drugi powód to zaangażowanie studentów w pracę zawodową, która przynosi im więcej satysfakcji niż studia.

Oczekiwanie edukacji zawodowej, a nie uniwersyteckiej

Z informacji jakie studenci przekazują podczas zajęć to przede wszystkim zbyt teoretyczny charakter zajęć. Zajęcia w dużej mierze prowadzone są przez praktyków co powoduje niechęć do takich zajęć. Brak możliwości studiowania wybranych przedmiotów w formie zdalnej, co utrudnia jednoczesną pracę i studiowanie.

rekrutacja wyłącznie dla legitymacji/innych uprawnień socjalnych

nie uruchomiona specjalność studiów, założenie studenta, że nawet nie rozpocznie studiów

wymuszenie na studencie rezygnacji ze studiów przez osoby trzecie z nim związane

brak wyraźniej informacji na temat nieuruchamiania specjalności, na które jest zbyt mało chętnych, brak jasnych informacji w ofercie / sylabusach na temat formy prowadzenia zajęć (np. laboratoria na kierunkach nauk o jakości), nazwy przedmiotów, często marketingowe/ chwytliwe, okazują się w praktyce zupełnie inne.

Przeczekanie z legitymacją studencką do następnych naborów, bardzo zła informacja o kierunku studiów (rozbieżność oczekiwań z rzeczywistością), oczekiwanie bardzo łatwych zaliczeń i braku konieczności przebywania osobistego na zajęciach

Nagromadzenie zaległości, które później zniechęcają do dalszego studiowania lub są nie do odrobienia na etapie zaliczeń (brak systematyczności ze strony studenta i ograniczone możliwości monitorowania bieżącej aktywności studentów przez wykładowców)

brak

utrzymanie statusu studenta, co jest ważne u niektórych pracodawców i umożliwia korzystanie z różnych zniżek. Np. w MPK Poznań zniżka jest niezależna od wieku. Wystarczy być studentem i ma się bilet ulgowy. Nawet jeśli studiuje się tylko semestr, to zyski z ulg rekompensują wysokość opłaty rekrutacyjnej. Przy skreśleniach i rekrutacjach co semestr można zyskiwać na okrągło.

praca zawodowa, na informatyce i ekonometrii studenci 3 roku I stopnia czy 1 roku II stopnia zarabiają więcej niż prowadzący zajęcia



Brak relacji z koleżeństwem

Ze studiów w UEP nie idzie wylecieć. Trzeba się bardzo postarać. Co gorsza, wykładowcy i reszta robią wszystko, by student nie zechciał sobie zrezygnować. Najczęściej niestety przyczyną jest brak systematyczności, umiejętności uczenia się, chęci po prostu studiowania w pełnym tego słowa znaczeniu...

Nie otwieranie specjalności - student zapisując się na studia nie wie, które specjalności zostaną otwarte i zdarza się, że trafia na specjalności kompletnie niezgodną z zainteresowaniami

Nieprecyzyjne informacje na temat danego kierunku studiów na stronie UEP.

Wyjazd na stałe za granicę (np. w poszukiwaniu pracy)

Trudna sytuacja rodzinna, zmiana miejsca zamieszkania, odkrycie nowych zainteresowań i pasji

Rozdźwięk między oczekiwaniami studenta a rzeczywistością, którą student zastaje w UEP. Wspomniana wcześniej kwestia (bardzo ważna) - niska świadomość i małe przekonanie o tym, że studia są ważną inwestycją w przyszłość. Niestety studiowanie w Polsce (nie jest to tylko problem UEP) się zdeprecjonowało, a rynek (pracy, gospodarka) nie dyskontuje zdobytego wykształcenia wyższego, czyli nierzadko osoba bez wykształcenia wyższego uzyskuje zbliżone lub nawet wyższe zarobki jak absolwent uczelni, jednak bez konieczności poświęcenia kilku lat życia na studiowanie.

Możliwość lepszego rozwoju poza studiami. Studia mogą stanowić stratę czasu dla niektórych studentów i wolą z nich zrezygnować, aby rozwijać się zawodowo, w działalności gospodarczej lub w inny sposób zarabiać na życie

ksenofobia, rasizm, "niegrzeczni ludzie w Polsce", utrata pracy w Polsce

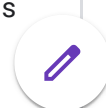
Nie mam innych powodów

Studenci wyobrażają sobie rzeczywistość na Uczelni inną niż ona jest.

Docelowe nieuruchamianie specjalności istniejącej w ofercie studiów na etapie rekrutacji. To rodzi nie tylko drop out, ale też niesie negatywny PR dalej... Stajemy się niewiarygodnym partnerem, niestety. Nazbyt pochopnie likwidujemy specjalności. Ofertę specjalności bardzo trudno modyfikować, uelastyczniać, z przyczyn proceduralnych. Opóźniamy możliwości oddziaływania na siatki studiów, przez co studenci mogą odczytywać ofertę dydaktyczną jako skostniałą, anachroniczną.

potrzebują legitymacji by mieć zniżki

zapisywanie się na studia z zamiarem ich porzucenia (aby przez semestr lub dwa mieć status studenta)



Sprawy losowe (np. ciąża), ale to są przypadki raczej incydentalne. Studenci zapisują się na studia celem otrzymania legitymacji studenckiej, wcale nie mają zamiaru podjąć studiów.

choroby mentalne, np. depresja, brak lub ograniczone wsparcie psychologiczne, itp

Decyzja o wyborze uczelni i konkretnej specjalności, która finalnie nie zostaje utworzona.

zapisanie się na studia celem uzyskania statusu studenta i tym samym praw do różnego rodzaju świadczeń (np. renta rodzinna, korzystniejsze opodatkowanie, itp.) - student zapisuje się na studia bez intencji ich ukończenia

Na kierunkach rachunkowych studenci są zdecydowanie rozczarowani: małą ilością zajęć bezpośrednio związanych z docelowym zawodem i brakiem praktycznej wiedzy wykładowców. To zjawisko będzie postępować, bo nie da się pogodzić zdobywania punktów z rozszerzaniem wiedzy praktycznej, więc uczelnia musi zdecydować, czy chce kształcić czy chce zdobywać punkty... Praktycy (ci, którzy wpływają na pozytywne oceny studentów) będą odchodzić. Wielu studentów przejmuje również praktyka - na 6 semestrze jest mało zajęć, większość osób idzie do pracy, gdzie zderza się z praktyką i uświadamia sobie, jak niewiele wspólnego z nią mają zajęcia na uczelni, oni nie wracają na studia dzienne 2 stopnia, bo nie widzą sensu. Czasami decydują się na zaoczne, żeby mieć tytuł.

Rozczarowanie - nie otwiera się specjalność, którą chciał studiować student, za mało warsztatowych zajęć z narzędziami rynkowymi (np. testy psychologiczne, testy profilowania zawodowego, programy analityczne), brak inicjowanych przez Uczelnię aktywności integrujących środowisko (imprezy, wyjazdy itp - to co kiedyś studenci organizowali sobie sami - dziś nadal jest im to potrzebne, ale nie potrafią się zorganizować - można dać studentom wiedzę i narzędzia do tego by takie integracyjne imprezy organizowali na uczelni, np. udostępnienie sal do pokazów filmowych, do gier planszowych, balu studenckiego raz w roku itp)

I stopień obecnie studentom w zupełności wystarczy, na II zapisują się tylko po to by mieć "legitymację" i związane z tym benefity, zarówno osobiste (zniżki) jak i z tytułu pracy jako student. Sami studenci otwarcie o tym mówią.

Utrata zainteresowania, zmiana priorytetów, inne studia

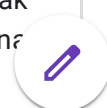
Rekrutacja na studia jedynie w celu uzyskania legitymacji, bez chęci podjęcia studiów.

Trudność w napisaniu pracy licencjackiej/magisterskiej - to moim zdaniem jedna z najczęstszych przyczyn rezygnacji ze studiów przed uzyskaniem dyplomu.

Działania w obszarze różnorodności i równego traktowania

ogólny brak motywacji do zdobywania kompetencji

1. zgłaszanie się na studia w celu utrzymania statusu studenta (szczególnie II stopień), 2. brak możliwości studiowania wybranej specjalności (nieotwieranie specjalności), 3. powtarzanie na II stopniu treści z I stopnia, 4. zbyt duża ilość przedmiotów ogólnych z grupy A i B (student I stopnia studiuje na specjalności de facto dopiero na III roku, II sem. II roku to za ledwie jeden



czy dwa przedmioty specjalnościowe), 5. zbyt mała elastyczność organizacji studiów - większość studentów równocześnie pracuje, studiuje na drugim kierunku - trudno im uzyskać z tego powodu ITS, terminy są krótkie, a dyrektorzy studiów mało przychylni, 6. trudnością jest sfinalizowanie studiów w postaci napisania pracy, tak jak na studiach mgr jest ona w pełni uzasadniona, tak na studiach lic. nie powinna być pisana obligatoryjnie, można rozważyć projekt, egzamin, itp. 7. zbyt mało zajęć praktycznych, 8. trudności psychiczne - brak systemowe wsparcia psychicznego w tym wsparcia kryzysowego

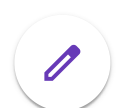
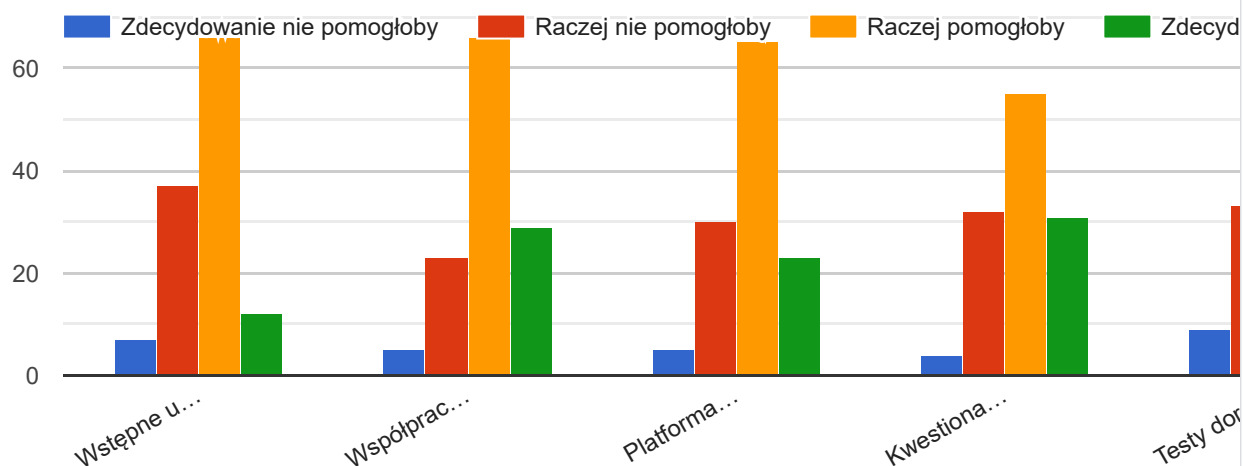
Rozpoczynanie studiów tylko dla uzyskania korzyści związanych ze statusem studenta, np. uzyskanie legitymacji.

- 1) brak zamiaru studiowania (przy niskich wymaganiach rekrutacyjnych nieodpłatne studia uprawniające do ubezpieczenia zdrowotnego oraz legitymacji studenckiej),
- 2) UEP ma zbyt uproszczony program i niskie wymagania dla osób faktycznie zainteresowanych kierunkiem i zbyt wysokie na potrzeby osób, które chcą tylko otrzymać dyplom, w efekcie rezygnują i jedne i drugie
- 3) oferta edukacyjna UEP jest niedostosowana do oczekiwań kandydatów (odmawiamy kandydatom przyjęcia na niektóre kierunki studiów z powodu braku miejsc, zaś przyjmujemy na inne, znacznie obniżając wymagania rekrutacyjne)
- 4) brak indywidualnego podejścia do studenta, przyjmujemy osoby młode (nawet 17 letnie, które ciągle potrzebują opiekuna (wychowawcy))

Niedojrzałość osobnicza, co niestety coraz częściej się zdarza.

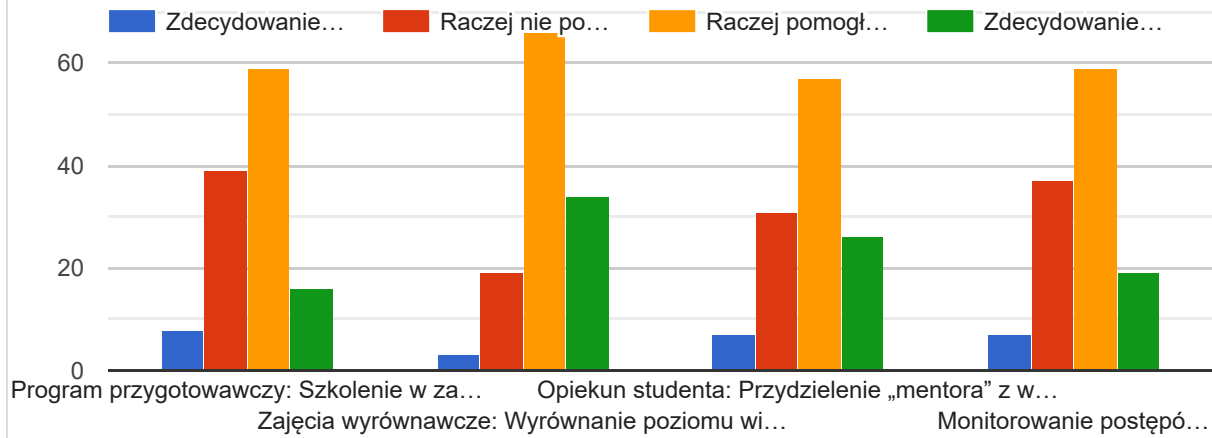
zbyt dużo bezsensownych przedmiotów na kierunkach,

Czy Pani/Pana zdaniem przygotowanie kandydatów na studia do wyboru kierunku mogłoby pomóc w przeciwdziałaniu występowania zjawiska drop outu?



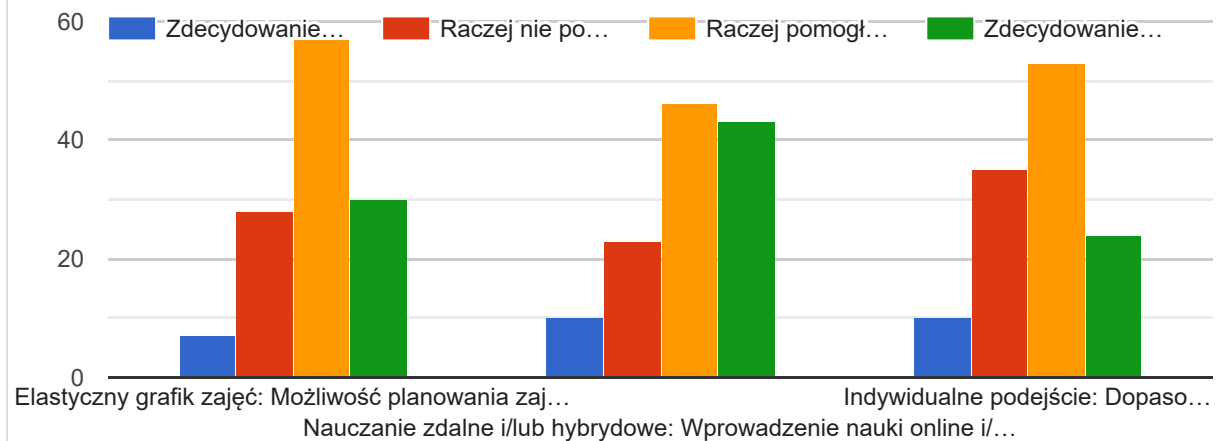
Czy Pani/Pana zdaniem wsparcie adaptacyjne dla studentów pierwszego roku mogłoby pomóc w przeciwdziałaniu występowania zjawiska drop outu?

 Kopiuj



Czy Pani/Pana zdaniem zwiększenie elastyczności studiów i harmonogramu mogłoby pomóc w przeciwdziałaniu występowania zjawiska drop outu?

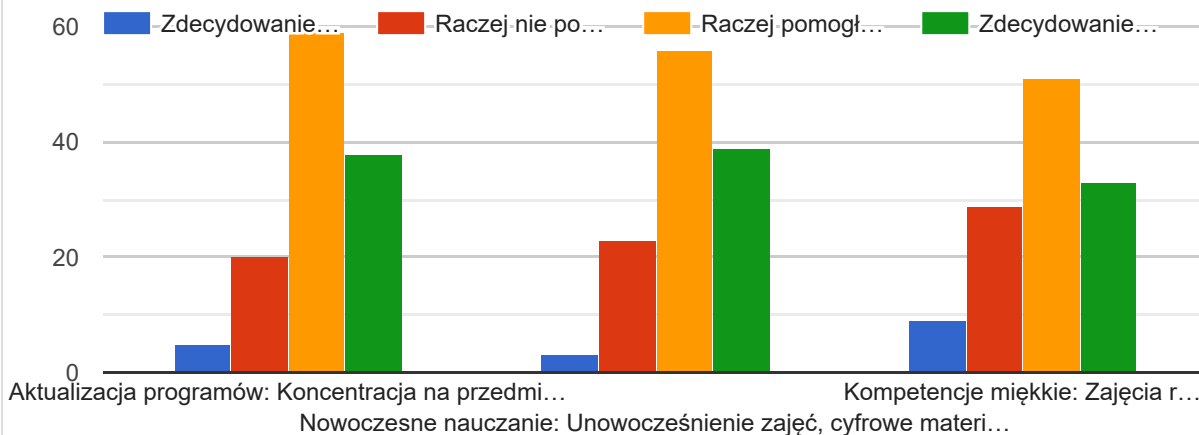
 Kopiuj





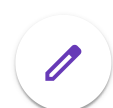
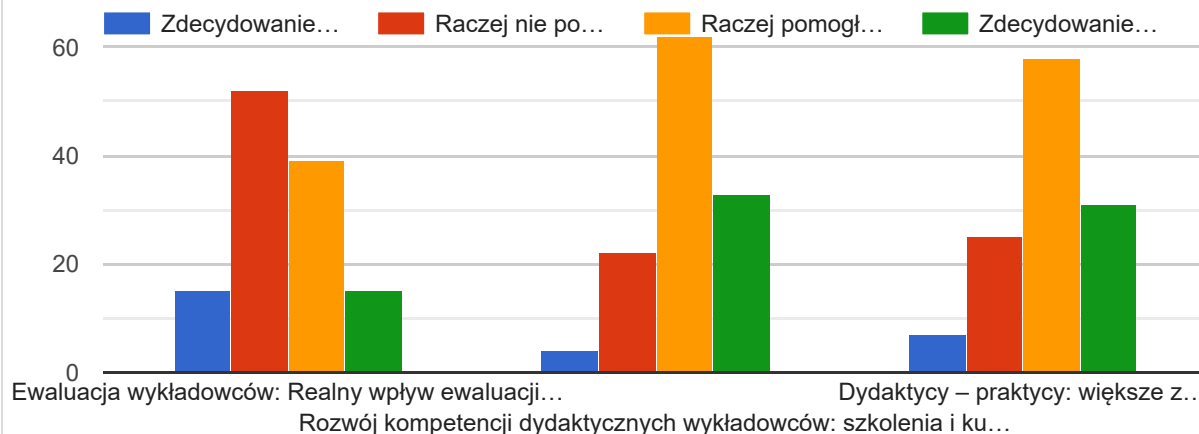
Czy Pani/Pana zdaniem uatrakcyjnienie programu i metod dydaktycznych mogłoby pomóc w przeciwdziałaniu występowania zjawiska drop outu?

Kopiuj



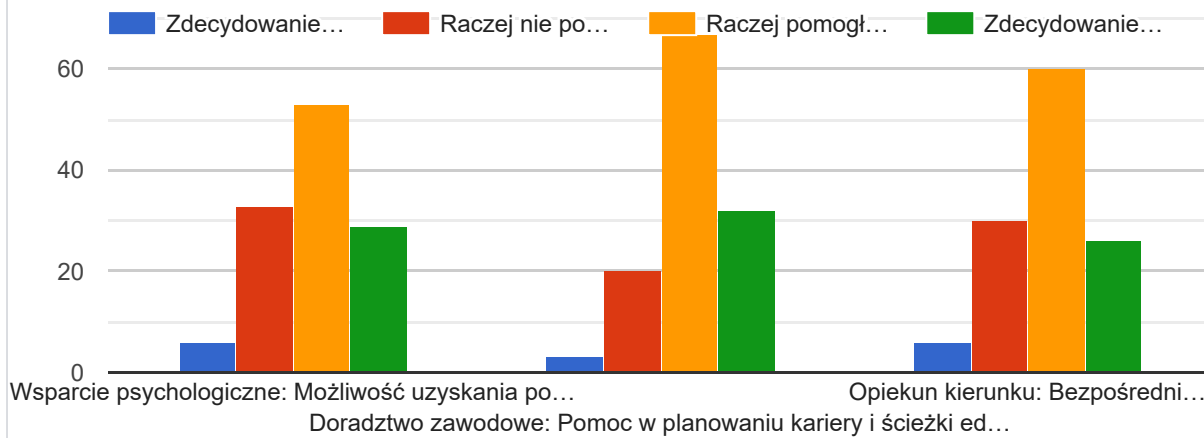
Czy Pani/Pana zdaniem wymienione działania odnośnie kadry akademickiej mogłoby pomóc w przeciwdziałaniu występowania zjawiska drop outu?

Kopiuj



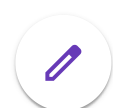
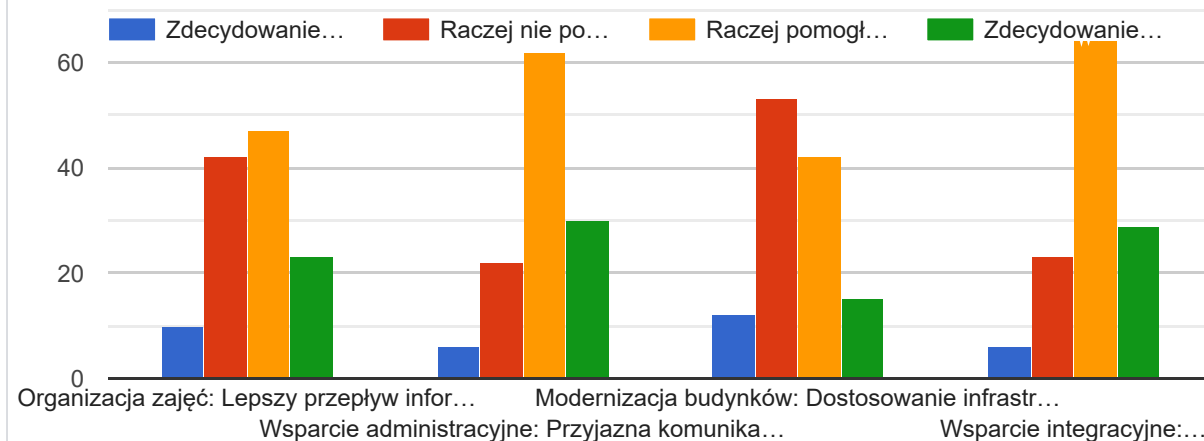
Czy Pani/Pana zdaniem wsparcie psychologiczne i zawodowe studentów mogłoby pomóc w przeciwdziałaniu występowania zjawiska drop outu?

Kopiuj



Czy Pani/Pana zdaniem organizacja i komunikacja na Uczelni mogłyby przyczynić się do przeciwdziałania występowania zjawiska drop outu?

Kopiuj



Jeśli zna Pani/Pan inne działania, które mogłyby przeciwdziałać zjawisku drop-outu to proszę je wpisać poniżej:

30 odpowiedzi

-

Ograniczenie liczby przedmiotów o charakterze miękkim. Studenci chcą zajęć konkretnych.

Zdecydowanie mniej wykładów, gdyż to one najbardziej zniechęcają współcześnie do studiów, więcej zajęć interaktywnych, bardziej zróżnicowane formy zaliczeń (zbyt dużo projektów)

lepsze dopasowanie przedmiotów do kierunku/specjalności, jasna i rzetelna informacja dla kandydatów o rodzajach zajęć (np. laboratoria), eliminować powtórki w realizowanych treściach na II stopniu (z porównaniu do treści na I stopniu)

Wskazywanie praktycznego wymiaru poszczególnych kursów / przedmiotów w programie studiów (rozważenie wprowadzenia dodatkowych poświadczeń lub certyfikatów dla dodatkowych kwalifikacji). Angażowanie studentów w modyfikację treści programowych (zbieranie i wykorzystywanie pomysłów na uzupełnienie programu studiów).

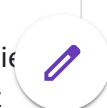
brak

moim zdaniem należałoby bardzo wyraźnie wyodrębnić segmenty rezygnujących. Dlaczego? Ponieważ jedna część świadomie przychodzi na studia, ale nie w celu studiowania, a dla uzyskania korzyści z bycia studentem. Druga grupa to Ci, którzy rzeczywiście z pewnych przyczyn musieli zrezygnować (przyczyny osobiste, zdrowotne). Trzecia, to Ci, którzy przyszli, ale nie mogą studiować tego co oczekiwali - wybrali jedną specjalność, ale jej nie utworzono i nie chcą (lub nie mogą) studiować innych, narzuconych obszarów. Czwarta grupa, to Ci, którzy nie dostali się na swój pierwszy wybór i mogą uciec. Piąta grupa - Ci, którzy zainteresowani są tylko dyplomem, ale nie chcą wkładać wysiłku w zdobywanie wiedzy i uciekają tam gdzie będzie lekko i łatwo. Sądzę, że dopiero przy założeniu, że są takie grupy studentów można podjąć działania żeby rozwiązać problem każdej z grup z osobna.

Mniejszy nabór ale lepszych kandydatów. Na ten moment przyjmujemy niemal wszystkich "jak leci".

Wszystkie specjalności, które są w ofercie powinny być otwierane, nie powinno być sytuacji, że student trafia na specjalność, która nie leży w jego zainteresowaniach. Nie wiem, jakie rozwiązanie byłoby tu najlepsze/możliwe do zrealizowania - ograniczenie oferty specjalności, zapisy na specjalności na etapie aplikowania na studia, otwieranie specjalności nawet jeśli zostanie wybrana przez kilkoro studentów?

Z mojego doświadczenia większość przyczyn drop-outu jest natury obiektywnej, osobistej, są to silne uwarunkowania, którym nie da się skutecznie przeciwdziałać podejmując na uczelni działania. Możemy mieć tylko wpływ na niewielką część tego zjawiska. UWAGA: w tej ankiecie nieco się pomieszały kwestie przedmiotów praktycznych i niezbędnych (to nie to samo) oraz



przeciwdziałania drop-outom i promowania kierunków studiów (to też nie to samo) i dlatego w niektórych odpowiedziach miałem wątpliwości.

Lepsza selekcja kandydatów na studia, może krótka "rozmowa kwalifikacyjna", która pozwoliłaby się dowiedzieć, dlaczego absolwent szkoły średniej=kandydat wybiera dany kierunek studiów. To pozwoliłoby młodym ludziom lepiej dokonać wyboru, a Uniwersytetowi Ekonomicznemu w Poznaniu pozwoliłoby to zredukować zjawisko drop-outu. Takie rozmowy powinni prowadzić oczywiście dyrektorzy studiów, ale może także wybrani, doświadczeni pracownicy, którzy pomogliby w wyborze. UEP musiałoby to jednak dobrze zorganizować, aby nie stworzyć konfliktu interesów lub swego rodzaju kanibalizmu między kierunkami studiów.

Wydaje mi się, że kluczowe jest zwiększenie motywacji studentów do nauki. Wiele osób, po prostu w pewnym momencie znika z zajęć lub odpuszcza naukę, przychodząc na zaliczenia (również poprawkowe) bez przygotowania. Dotyczy to również przedmiotów, które nie są bardzo wymagające, ale potrzeba czasu, aby przerobić materiał (np. wykorzystujące określone oprogramowanie, gdzie zaliczenia poleca wykonaniu w nim zadanych procedur). Byłabym bardzo ostrożna w wykorzystaniu social mediów do informowania, ponieważ pojawiają się tam również negatywne komentarze (osoby, które mają złe doświadczenia, chętnie się nimi dzielą w sieci, co widać w opiniach/recenzjach).

pytania są tak sformułowane, że mogłoby to być jedno duże pytanie "mogłoby..." + lista okoliczności

Brak

Nie jestem zwolennikiem utrzymywania Studentów na siłę.

Testy kompetencji pozwalające lepiej dopasować kierunek studiów

Uruchamianie grup na specjalnościach nawet przy relatywnie niewielkiej liczbie studentów deklarujących chęć ich studiowania. Tym moglibyśmy zjednywać sobie studentów, zamiast budować w nich nierzadko odczucie przymusu studiowania na specjalnościach, których nigdy nie chcieli.

rozwój infrastruktury sanitarnej i komunikacyjnej uczelni (większa dostępność wind i toalet w Altum)

zrobienie wszystkiego by student jak najdłużej przebywał na uczelni, jadł, rozmawiał, pił kawę, uczył i eksperymentował wspólnie

Biorąc pod uwagę uelastycznienie warunków studiów dla pracujących należy przemyśleć sposób organizacji studiów - na ostatnich latach na zajęcia potrafi przychodzić kilka procent studentów... To bardzo utrudnia organizację zajęć. Może warto rozważyć skomasowanie zajęć w 1-2 dni, wtedy można by pracować konkretnie np. przez 3 dni, bez negatywnego wpływu na organizację zajęć. Ale to będzie błędne koło.

Dużym wsparciem mogłyby się okazać testy profilowania zawodowego i wsparcie zawodowe, coaching/tutoring - są u nas wykładowcy, którzy są coachami i tutorami, mają licencję do korzystania z różnych narzędzi wspierających wybory zawodowe, np. Kompas Kariery (Career Direct) który można proponować kandydatom lub studentom pierwszego roku przed wyborem



specjalności. Doświadczenia z USA pokazują, że jest to bardzo skuteczne. Ponadto zacieśniona współpraca z praktyką gospodarczą/płatne staże studenckie (nie koniecznie praktycy dydaktycy, ale współpraca z praktyką na innych polach, w projektach, pisaniu prac dyplomowych itp.)

Wprowadzenie odpłatności za studia lub likwidacja zniżek dla studentów. Niestety oba rozwiązania są mało realne, ale można choć o nich głośno mówić.

Warsztaty dla studentów piszących prace licencjackie/magisterskie organizowane w ramach kilku seminariów. Np. pracownicy jednej katedry będący promotorami ustalają wspólnie ze studentami termin warsztatu prowadzonego przez pracownika UEP dla studentów z kilku seminariów, który dotyczyłby specjalistycznych elementów pisania pracy dyplomowej, np. metod badawczych wraz z ich zaletami i wadami, metod statystycznych, korzystania z menadżerów bibliografii, itd. W trakcie seminariów prowadzący nie zawsze mają czas i/lub wiedzę, aby wyjaśnić niektóre kwestie. Czasami w efekcie studenci nie czują wsparcia, czują się zniechęceni, odkładają pisanie na później i nie kończą studiów.

Pewnie przydałyby się też szkolenia dla promotorów (zwłaszcza o niewielkim doświadczeniu w prowadzeniu prac dyplomowych) dotyczące nie tylko tego, jak prowadzić seminarium, ale również jak zatroszczyć się o studenta, a może nawet pomóc mu w rozwijaniu niektórych kompetencji. Przede wszystkim jednak konieczna jest współpraca między promotorami - może wzajemne wizyty w trakcie seminariów?

Moim zdaniem zjawisko to wynika przede wszystkim z nieodpowiedniego wyboru studiów lub wyboru studiów jako alternatywy. W tym przypadku nie ma mechanizmu (lub ja o tym nie wiem), który wymuszałby informowanie uczelni o zamiarze niestudowania. Zwróciłbym również uwagę na przedmioty, które studentom sprawiają trudności z zaliczeniem. Jaka jest tego przyczyna?

Pytania w ankiecie są niejednoznaczne - co to znaczy "dostosowywanie wymagań do potrzeb studentów pracujących" - najlepiej za przyjęcie na zajęcia zaliczyć na bdb, będzie mniej drop outów? zrezygnować z systemu oceniania?

rozsądne wykorzystanie kontaktów i zajęć online - zbyt wiele zajęć online dystanse studenta od grupy, nie buduje związku z uczelnią, utrudnia nabywanie kompetencji miękkich (jak praca w grupie), sprzyja nadużyciom w zdobywaniu zaliczeń (chatGPT dobrze sobie radzi z pytaniami testowymi, które dominują w systemie zaliczeń - student nie przyswaja podstaw, więc potem ma problem ze studiowaniem na dalszym etapie i porzuca studia)

Kultura angażowania młodych ludzi w studiowanie np. poprzez bractwa.

w kwestionariuszu brak jest odpowiedzi "nie wiem"

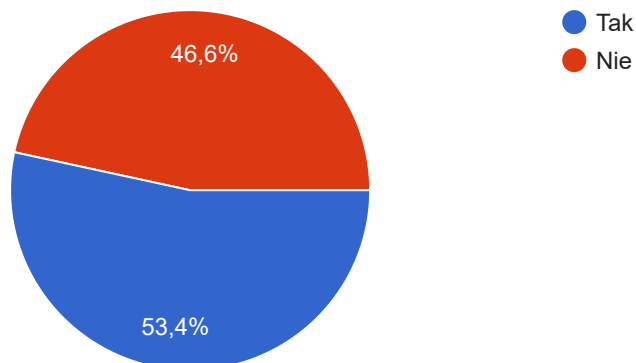
Lepsza selekcja kandydatów i wyższe progi punktowe



Czy monitoruje Pani/Pan nieobecności studentów na zajęciach i w przypadku jej dłuższego utrzymania zgłasza to Pani/Pan w Biurze Obsługi Studenta?

 Kopiuuj

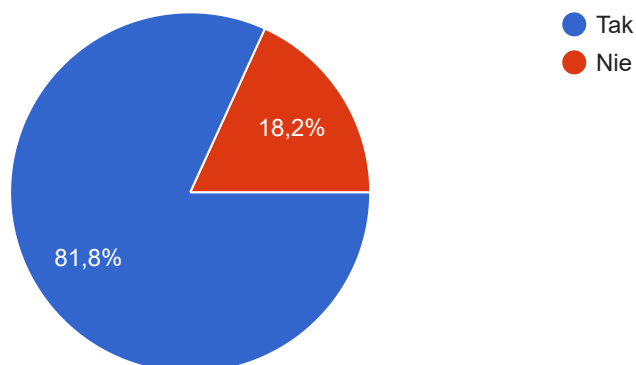
118 odpowiedzi



Czy monitoruje Pani/Pan na bieżąco postępy w nauce studentów?

 Kopiuuj

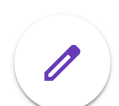
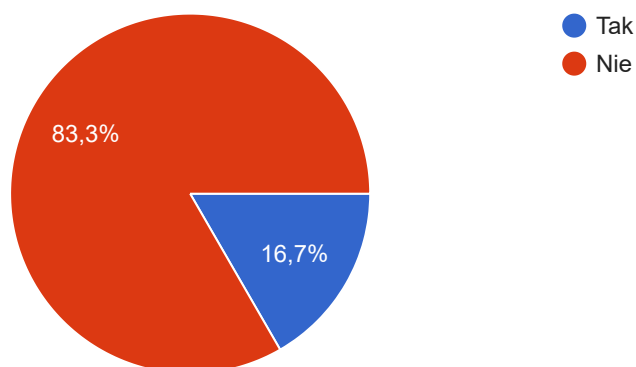
121 odpowiedzi



Czy prowadzi Pani/Pan indywidualne bądź w małych grupach zajęcia wyrównawcze dla studentów mających problemy z przyswojeniem pewnych zagadnień z przedmiotu, który Pani/Pan wykłada?

 Kopiuuj

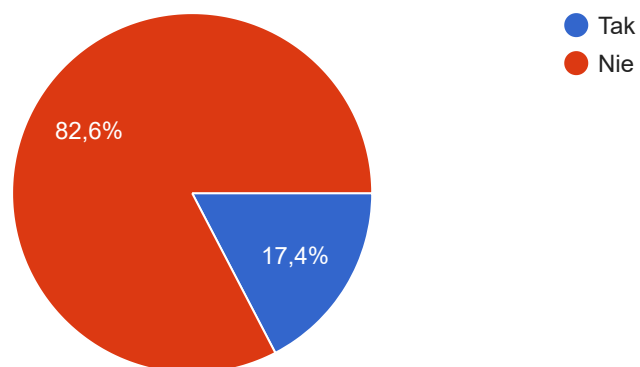
120 odpowiedzi



Czy studenci zgłaszają Pani/Panu chęć rezygnacji ze studiów np. w czasie prowadzonych przez Panią/Pana dyżurów dla studentów?

 Kopiuuj

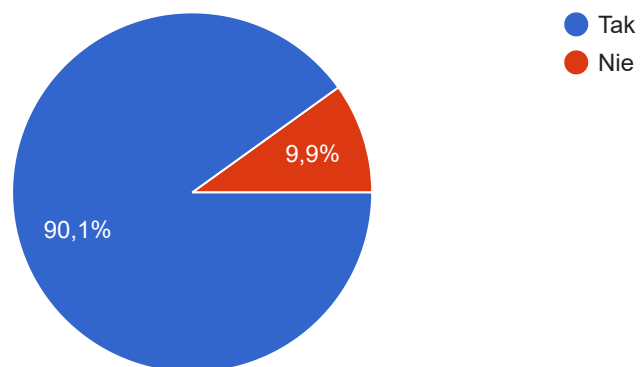
121 odpowiedzi



Czy uczestniczyła Pani/Pan w szkoleniach i kursach z zakresu dydaktyki, w tym w szkoleniach z form przekazywania wiedzy studentom?

 Kopiuuj

121 odpowiedzi



Inne działania, które Pani/Pan podejmuje, aby przeciwdziałać zjawisku drop out:

36 odpowiedzi

-

Jestem tutorem, stosuję indywidualne podejście do studentów w trakcie seminariów. Jest to możliwe, bo nie mam ich "dziesiątek". Jestem elastyczna w kwestii dyżurów i dodatkowych spotkań ze studentami.

Nie prowadzę zajęć wyrównawczych dla małych grup studentów, ale w czasie konsultacji przeznaczam czas na dodatkowe wyjaśnianie zagadnień z zajęć osobom potrzebującym powtórzenia materiału, uzupełnienia wiedzy.

Więcej zajęć o charakterze praktycznym (nawet na wykładach dla małych grup)

Otwarte dyskusje ze studentami, w przypadku potrzeby pozostanie dłużej po zajęciach, żeby wytłumaczyć na bieżąco omawiane tematy. Prowadzenie zajęć tak, żeby słabsze osoby nie czuły się wykluczone przez tempo prowadzenia zajęć. Otwartość na dyskusje i pomoc w nawet najprostszej sytuacji

Zwykle dowiaduję się o tym po fakcie.

Spotkania informacyjne dla studentów z różnych grup (np. przed wyborami specjalności, przedmiotów obieralnych, seminarium). Kontakt ze studentami, którzy mają zaległości w zaliczeniach. Monitorowanie grup studentów szykujących się do egzaminów dyplomowych (przypomnienia o terminach - z odpowiednio długim wyprzedzeniem).

nie

Staram się prowadzić zajęcia w sposób atrakcyjny dla studentów.

Ciągłe zachęcanie do kontaktu w czasie każdych zajęć i pomiędzy zajęciami (np. konsultowanie tworzonych projektów zaliczeniowych przed ich ukończeniem), otwartość (nie ma głupich pytań), otwartość na dyżury online na prośbę studenta

Źle ułożone pytanie: Czy monitoruje Pani/Pan nieobecności studentów na zajęciach i w przypadku jej dłuższego utrzymania zgłasza to Pani/Pan w Biurze Obsługi Studenta? Monitoruję obecności, ale nie zgłaszam - więc która odpowiedź wybrać?

W ramach innych działań zgadzam się na indywidualne terminy zaliczeń (organizuję je na prośbę studenta/studentki, bez wnikania w powody, jednak wymagam zgłoszenia takiej prośby przed standardowym terminem zaliczenia).

Nie narzucam dodatkowych wymogów obecności na zajęciach poza tymi, które wynikają z regulaminu studiów (wiem, że na niektórych przedmiotach wprowadzony jest limit 2 nieobecności w semestrze).

Komunikuję też jasno na pierwszych zajęciach, że w sytuacji wystąpienia jakichkolwiek problemów z zaliczeniem przedmiotu lub obecnością, jestem otwarta na rozmowę i zapewniam, że znajdziemy rozwiązania (jednak tu też wyraźnie wskazuję, że musi się to odbyć





w momencie, kiedy problemy się pojawiają, a nie po zakończeniu semestru).

Na indywidualne konsultacje/zajęcia wyrównawcze przychodzi bardzo mało osób, w moim przypadku są to pojedyncze przypadki.

dodatkowe zadania uzupełniające punkty

rozmowy z seminarzystami

Dobrze wykonuję swoją pracę i robię to z ogromną pasją

Utrzymywanie dobrych, w miarę możliwości bliskich relacji ze studentami, otwartość na dyskusję/rozmowę np. o ich problemach, ich spojrzeniu na studiowanie, bycie dostępnym przed i po zajęciach (co stanowi wyzwanie, by napiętym planie i krótkich przerwach, ale to jest czas, kiedy chcą chwile porozmawiać...)

Zajęcia hybrydowe na studiach zaocznych

Staram się uzmysławiać wartość studiowania do końca, do uzyskania dyplomu w celu odkrycia, wdrożenia możliwości i potencjału podejmowania ciekawej pracy korespondującej ze specjalnościami, na których prowadzę zajęcia. Uważam, że ukazywanie praktycznej strony "nagrody" na rynku pracy ma tu spore znaczenie.

Nie prowadzę zajęć dodatkowych, ale w przypadku studenta, który zgłosi się z problemem, oferuję dodatkowe spotkanie w celu dodatkowe wytłumaczenia materiału.

indywidualne rozmowy

Staram się prowadzić zajęcia możliwie praktycznie, co nie jest łatwe, ponieważ studenci mają duże braki w wiedzy, którą już powinni dysponować...

przekazuję wiedzę praktyczną, gdyż współpracuję od wielu lat z przemysłem

Testy profilowania zawodowego i wsparcie w postaci coachingu/tutoringu, inicjowanie przez Uczelnię aktywności integrujących środowisko (imprezy, wyjazdy, można dać studentom wiedzę i narzędzia do tego by takie integracyjne imprezy organizowali na uczelni, np. warsztaty dot. organizacji eventów i udostępnienie sal do tych eventów np. pokazów filmowych, do gier planszowych, balu studenckiego itp)

zaangażowanie w prowadzone zajęcia, pozyskiwanie najnowszych informacji - aktualizacja wiedzy, tworzenie dobrej atmosfery podczas zajęć.

Formy dydaktyczne dostosowane do współczesnej młodzieży, duży nacisk na ilustrację zastosowania przekazywanego materiału w praktyce gospodarczej, interakcja na zajęciach zamiast tradycyjnej formy podającej, podział materiału na sekcje trwające od 7 do 12 minut, zaangażowanie podczas prowadzenia zajęć, wymagający, ale życzliwy stosunek do studentów, zaliczenie z podziałem na ocenę (3, 4 i 5).

Rozmowa i otwartość na potrzeby i zainteresowania studentów; angażowanie studentów w praktyczny wymiar wiedzy (aktywizacja); zachęcanie do formułowania pytań, bez lęku o to, że



mogłyby być jakoś ocenione; tworzenie/wyjaśnienia i wskazywanie pomostów pomiędzy wiedzą zdobywaną na różnych zajęciach

Do studentów podchodzę z dużą wyrozumiałością.

Warto byłoby zapytać studentów np. jaki jest ich stopień zaangażowania w studia i w jakim stopniu rozważają ich przerwanie - na wzór badań nad intention to quit wśród pracowników. Następnie można byłoby spróbować zidentyfikować cechy wyróżniające osoby o wysokim ryzyku przerwania studiów.

Rzetelne przygotowanie do zajęć; codzienna rzetelna lektura branżowej prasy; monitorowanie na bieżąco zjawisk rynkowych i odniesienie treści zajęć do bardzo aktualnych (zauważanych przez studentów) problemów rynku; pokazywanie treści przedmiotu w bardzo praktycznym aspekcie życia osobistego i zawodowego (obecnego; przyszłego) studentów.

Nie podejmuję działań w tym kierunku. Ponieważ prowadzę zajęcia na wyższych latach studiów dlatego mam kontakt tylko z osobami, które z ogromnym prawdopodobieństwem ukończą studia.

Studenci kierunków informatycznych oczekują realnych kompetencji i umiejętności. Przyszły pracodawca nie zwraca uwagi na dyplom ("papier") tylko na umiejętności. Istnieje wśród studentów przekonanie, że więcej nauczą się w pracy lub samodzielnie niż na uczelni, ze względu na zbyt niski poziom. Student zrezygnuje ze studiów w momencie kiedy zorientuje się, że w pracy nauczy się więcej i jeszcze dostanie za to solidną wypłatę. Dlatego w trakcie zajęć informatycznych zwracam uwagę na realne problemy które mogą napotkać w pracy oraz staram się przekazywane informacje umieścić w kontekście dalszej kariery.

partnerskie podejście do studentów

Wizyty i zajęcia terenowe dla studentów w przedsiębiorstwach w tematyce zajęć

Przyjazna atmosfera, budowanie relacji

Ta treść nie została utworzona ani zatwierdzona przez Google. - [Warunki korzystania z usługi](#) - [Ochrona danych osobowych](#)

Does this form look suspicious? [Raport](#)

Formularze Google

